

V JESIENNA BIESIADA Z KABARETEM MASZTALSCY

W sobotnie, słoneczne popołudnie, 6 października, w Grabowie odbyła się V Jesienna Biesiada. Z zaproszenia na imprezę skorzystało ponad 250 osób -

Atrakcją wieczoru był występ Kabaretu Masztalscy, który dostarczył uczestnikom spotkania sporą dawkę żartów, dowcipów i zabawy. Było we-

Volare, Che Sara czy Felicita porwały gości do wspólnego tańca.

Sympatycznym „przerywnikiem” imprezy były muzyczne konkursy. Nasza grabowska „Jaka to melodia” zrobiła prawdziwą furorę. Uczestnicy konkursów bez problemu radzili sobie z największymi polskimi przebojami, muzyką ze znanych seriali oraz ludowymi nutkami.

Jesienna Biesiada okazała się także doskonałą chwilą do wspólnych rozmów, podziękowań i życzeń dla wszystkich seniorów. Panie, Krystyna Nowak - przewodnicząca Koła PZERiI w Grabowie, a także pani prezes Stowarzyszenia Klubu Seniora „Pelikan” otrzymały nie tylko moc życzeń, ale również piękne kwiaty.

Organizatorzy Biesiady - Centrum Kultury, Koło PZERiI oraz Stowarzy-

szenie Klub Seniora „Pelikan”, dzięki udziałowi uczestników imprezy za wspólną zabawę, radość, dobry humor i miłe słowa. My też uważamy, że było super!

Szczególne podziękowania kierujemy do osób, które „słodko” wsparły organizację V Jesiennej Biesiady, a są to: europoseł, członek zarządu Powiatu oraz pan Jan Moś - właściciel piekarni w Grabowie

Dziękujemy i do zobaczenia za rok.
Centrum Kultury
w Grabowie nad Prosną



głównie seniorzy z różnych zakątków naszego miasta i gminy, a także goście z zaprzyjaźnionych kół i stowarzyszeń, działających m.in. na terenie gmin Sieroszewice, Doruchów, Mikstat i Kępno. Nie zabrakło również przedstawicieli władz samorządowych miasta i gminy Grabów oraz powiatu ostrzeszowskiego.

soło i sympatycznie, a śląskie poczucie humoru urzekło grabowską publiczność.

Nieco później na scenie pojawili się artyści z Cover Studio, którzy zabrali widzów w podróż pełną miłych muzycznych wspomnień. Zaśpiewane z wielką pasją piosenki Anny Jantar, największe przeboje Maryli Rodowicz oraz włoskie



Pożegnanie lata w Maderze

Pod koniec września Koło nr 2 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Ostrzeszowie

zorganizowało imprezę pod nazwą „Pożegnanie lata”. Był śpiew, rozmowy, gorąca kawa i pyszna kolacja.

O oprawę artystyczną zadbał chór złożony z członków koła, solistka



Urszula Lach i gwiazda wieczoru - Paweł Dochniak.

Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca, Urszula Lach, zachwycając zebranych poezją oraz muzyką związaną z nadejściem jesieni. Po niej na scenie pojawił się chór, ubrany w przepiękne kapelusze, chcący swoim śpiewem przekonać lato, by nie odchodziło.

Wszyscy jednak z niecierpliwością oczekiwali występu Pawła Dochniaka, zdobywcy Złotego Pierścienia podczas Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w 1977 roku w Kołobrzegu. Artysta bawił publiczność anegdotami ze swojego życia i wieloma piosenkami. Utwory Zbyszka Wodeckiego, Wojciecha Młynarskiego czy bardzo popularne niegdyś „Hej, sokoły” to tylko nieliczne aranżacje, jakie wykonał.

Sala w „Maderze” wypełniona była po brzegi, a rozmowy, śmiechy



i wspólne śpiewy nie cichły do późnego wieczora.

K. Przybysz

SONDA

Złota polska jesień

Rozm. A. Ławicka
Fot. S. Szmatuła



Robert Gałek budowlaniec

Kolory, które kojarzą mi się z jesienią, to przede wszystkim srebrny i złoty.

Nie są to jednak moje ulubione barwy - wolę np. zielony, który bardzo pozytywnie mnie nastroja. Jeśli natomiast chodzi o ubiór, to preferuję czarny i szary.

Większość z nas nie przepada za tą porą roku, bo jest ona zapowiedzią nieuchronnie zbliżającej się zimy. Na dworze coraz szybciej robi się ciemno, trzeba palić w piecu. Lubię jesień, gdy jest ciepło i nie pada deszcz - aż chce się wtedy wyjść z domu, pójść na spacer, odwiedzić las.

Przyznam, że urzekają mnie liście spadające z drzew i piękne widoki w parkach. Póki co pogoda na szczęście nam dopisuje - mamy prawdziwą, złotą, polską jesień. I oby tak było jak najdłużej.



Mariola Pawlak opiekunka osób starszych

Polska złota jesień - to piękno, które w tej chwili nas otacza, czyli kolorowe liście, słoneczna pogoda. Taką jesień właśnie lubię, ale jak to bywa jesienią - raz jest ciepło, a raz mroźno, pogoda, co rusz, się zmienia. Czerwień, brąz, żółć i pomarańcz - te kolory idealnie opisują tę porę roku. Wystarczy tylko popatrzeć na drzewa. Najmniej podoba mi się brązowy - jest dość przygnębiający.

Jesienią ubieramy się trochę inaczej - grubsze materiały, wszystko po to, by się czuć bardziej komfortowo. W mojej garderobie królują obecnie, wspomniane już wcześniej, kolory: czerwony, żółty i pomarańczowy. Po prostu, dobrze czuję się w tych barwach.



Daria Kłobuch - wychowuje dzieci Dariusz Kłobuch - prowadzi gospodarstwo Czesław Kłobuch - emeryt

Z jesienią kojarzą nam się przede wszystkim miodowe kolory, w tym żółty i pomarańczowy. Lubimy ciepłe barwy, ale dobrze oddziałuje na nas również niebieski i zielony.

Jesień, ta wczesna, październikowa, to z pewnością najpiękniejsza pora roku - urzekają nas malownicze krajobrazy, opadające liście z drzew. I to jest właśnie złota polska jesień. Nigdzie na świecie jest tak pięknie i kolorowo jak w Polsce. A potem następuje ta brzydsza część jesieni - szara, deszczowa, ponura.

Kobiety bardzo często dostosowują swój strój do otaczających je barw, natomiast mężczyźni nie zwracają uwagi na kolor ubrań, a na to, by było im ciepło i wygodnie. Zmiana kolorów może mieć jednak bardzo pozytywny wpływ na nasze samopoczucie.



Urszula Fras emerytka

Złota polska jesień to czas przejściowy między latem a zimą. Z tym okresem kojarzą mi się przede wszystkim złote, żółte i brązowe barwy.

Bardzo lubię tę porę roku - mamy świetną pogodę, idealną, by wybrać się na długi spacer. Czasami zdarza mi się również iść do lasu na grzyby, chociaż, niestety, w tym roku prawie ich nie ma.

Jesienią ludzie potrzebują zmiany, dlatego zaczynają się inaczej ubierać. Rude, czerwone i żółte stroje idealnie wpasowują się w otaczający nas krajobraz - stajemy się częścią jesieni.

Uważam, że otaczające nas barwy mają duży wpływ na nasze samopoczucie i powinniśmy przykładać do nich wagę. Lubię kolory pastelowe, wibracje się w nich czuję. Nie przepadam za ciemnymi odcieniami, przytłaczają mnie.



Krzysztof Barański stolarz

Jesień to przede wszystkim pomieszenie żółtego, czerwonego, pomarańczowego i zielonego - chociaż tego ostatniego jest już coraz mniej.

Złota polska jesień to hasło, którego używa się do określenia pięknego, ciepłego krajobrazu, jaki o tej porze roku występuje tylko w naszym kraju.

Wiele osób zmienia garderobę, ubiera się w ciemniejsze kolory niż latem i wiosną. Jednak dla mnie to nie barwy ubrań są najważniejsze, a to, by było mi w nich ciepło i wygodnie. Rok temu o tej porze, wyciągałem już z szafy swetry i czapkę. Teraz pogodę mamy piękną, ale myślę, że to już końcówka słonecznych dni.

Zdecydowanie wolę lato. Jeszcze chwila i będzie szaro, zimno, zacznie rozprzestrzeniać się różnego rodzaju choroby i przeziębienia, z których później trudno się wyleczyć.